

# Stanisław Frankowski

---

## Janina Huppenthal (1928-2013) : z sercem do książki i ludzi

---

Rocznik Toruński 40, 269-277

---

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Janina Huppenthal (1928–2013). Z sercem do książki i ludzi

*Stanisław Frankowski  
Toruń*

Była pierwszą torunianką, która została uhonorowana Orderem Białego Kruka ze Słonecznikiem – odznaczeniem, jakie ludziom zasłużonym dla polskiej książki przyznaje Lubelskie Towarzystwo Miłośników Książki. A całe jej życie było związane z książkami i biblioteką.

Janina Huppenthal, bo to o niej mowa, urodziła się 2 lutego 1928 r. w Proszowicach koło Krakowa. Dzieciństwo i młodość spędziła w Gdyni, gdyż jej ojciec – Kazimierz Jasicki – był jednym z tych Polaków, którzy przed wojną oddali swe siły temu powstającemu portowemu miastu. Tu uczyła się do szkoły. Czas wojny spędziła w Zamościu, Pińczowie oraz rodzinnych Proszowicach. Po maturze, którą zdała 10 maja 1947 r. w gdyńskim liceum (Państwowe Gimnazjum i Liceum Żeńskie w Gdyni), miała studiować stomatologię i zdała nawet egzaminy, ale nie przyjęto jej, ponieważ nie miała punktów za pochodzenie. Była przecież córką przedwojennego urzędnika i do tego jeszcze członka Mikołajczykowskiego PSL! Przybyła więc do Torunia, gdzie rozpoczęła studia polonistyczne na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika. I z grodem najśłynniejszego z polskich astronomów związała swe dalsze życie. Tu, jeszcze na studiach, poznała swego przyszłego męża – chemika Lesława Huppenthala i tu też przez prawie 40 lat pracowała w Książnicy Miejskiej. Zaczynała pracę w roku 1952 – tuż po studiach – w historycznym budynku przy ul. Wysokiej 16, jeszcze za dyrekcji Janiny Przybyłowej, a później przez kilkanaście lat w nowym gmachu przy ul. Słowackiego 8. Była tu zastępcą dyrektora Wojewódzkiej

Biblioteki Publicznej i Książnicy Miejskiej im. M. Kopernika. Często też sama kierowała pracami tej zasłużonej instytucji naukowej i kulturalnej.

Od dzieciństwa ciągnęło ją do książek i marzyła o pracy w bibliotece. Jak sama wspominała, bardzo się ucieszyła, że otrzymała po studiach skierowanie do pracy w Książnicy Miejskiej im. M. Kopernika (były to czasy, kiedy każdy, kto kończył studia, dostawał tzw. nakaz pracy).

Z dużym przejęciem zabrała się do pracy i doceniając jej zaangażowanie i kompetencje po niecałym roku (1 października 1953 r.) powierzono jej stanowisko kierownika Ośrodka Informacyjno-Bibliograficznego, a półtora roku później szefowała już Działowi Udostępniania.

Nowy, bardzo ważny etap w pracy Janiny Huppenthal rozpoczął się w roku 1973, kiedy to cenne zbiory Książnicy z gmachu przy ul. Wysokiej, należącego do Towarzystwa Naukowego, miały trafić do nowego budynku przy ul. Słowackiego. Ówczesny dyrektor, Alojzy Tujakowski, zlecił jej najpierw nadzór przy urządzaniu i meblowaniu poszczególnych pomieszczeń. Później przyjmowała księgozbiór przywożony przez żołnierzy do nowych magazynów. Uroczyste otwarcie działalności Książnicy w gmachu przy Słowackiego odbyło się w grudniu 1973 r. Na marginesie trzeba dodać, że był to dla tej zasłużonej instytucji rok podwójnego jubileuszu – 500-lecia urodzin patrona i 50-lecia powstania Książnicy.

W niecałe dwa lata od tego wydarzenia Janina Huppenthal otrzymała nominację na wicedyrektora Książnicy, która od utworzenia w roku 1975 województwa toruńskiego pełniła też funkcję wojewódzkiej biblioteki publicznej. Nowa instytucja od tego czasu nosiła nazwę „Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Książnicy Miejskiej im. M. Kopernika w Toruniu”. Na stanowisku zastępcy dyrektora pracowała aż do przejścia na emeryturę 30 września 1991 r. Kilkrotnie pełniła też obowiązki dyrektora. Raz nawet – na przełomie 1982 i 1983 r. – przez 16 miesięcy. Nigdy nie należała do żadnej partii, i to też zapewne sprawiło, iż nie otrzymała nominacji na dyrektora.

Zaczynała pracę w dziale informacyjno-bibliograficznym i opierając się na zbiorach samej Książnicy oraz jej filii opracowywała ulotki



bibliograficzne, dzięki którym popularyzowała książki o różnej tematyce. W latach późniejszych podjęła się też pracy nad poważniejszymi poradnikami bibliograficznymi. W roku 1966 wyszedł *Drugi pokój toruński*, w 1973 – *Mikołaj Kopernik*, a w 1978 – *Janusz Korczak*. Jeśli idzie o jej prace związane z gromadzeniem materiałów do katalogów i do bibliografii, to trzeba dodać, że w ramach współpracy z Uniwersytetem Jagiellońskim udało się jej opracować w latach 1963–1993, głównie w oparciu o zbiory Książnicy, materiały dla Zakładu Bibliografii Polskiej XIX wieku UJ. Były one zbierane z myślą o wznowieniu wydania *Bibliografii Polskiej XIX wieku* Karola Estreichera. Dla wydawnictwa opublikowanego z okazji dziesięciolecia Festiwalu Teatrów Polski Północnej opracowała *Bibliografię ważniejszych publikacji o Festiwalach Teatrów Polski Północnej w Toruniu w latach 1959–1967*.

Sporządziła też spisy czasopism chemicznych dla Instytutu Chemii Nieorganicznej w Gliwicach i dla Instytutu Chemii im. Nenckiego w Łodzi, a nawet katalog materiałów z zakresu ekonomiki wojennej dla jednej z jednostek wojskowych w Bydgoszczy!

Ci, którzy ją dobrze znali, wiedzą, że starała się skrupulatnie i dokładnie wypełniać karteczki z informacjami. Pisała ręcznie i z dużym dystansem odnosiła się do maszyny do pisania czy do komputera... Tak się też złożyło, że jej ostatnia rzecz, która ukazała się drukiem, też dotyczy – podobnie jak pierwsza – właśnie bibliografii. Jest to wydana w roku 2012 (choć w kolofonie jest wpisany rok 2011) *Bibliografia wydawnictw Towarzystwa Bibliofilów im. J. Lelewela z lat 1927–2011*.

Ale nie tylko tą jedną dziedziną – choć niezwykle ważną w pracy bibliotecznej – zajmowała się Janina Huppenthal. W jej dorobku jest ponad setka wystaw. Do wielu z nich opracowała katalogi lub wstępy do katalogów. Przy urządzaniu wystaw i tworzeniu katalogów współpracowała przez wiele lat z wybitnym artystą książki Zygfriedem Gardzielewskim. Z najciekawszych wystaw, jakie organizowała, warto przytoczyć tematy choćby kilku. Są to: „500-lecie powrotu Pomorza do Polski – w książce i dokumencie” (Toruń 1955), „Wojciech Bogusławski – twórca polskiej sceny narodowej 1757–1827” (Toruń 1957), „Toruńskie Gimnazjum Akademickie – 400 lat w służbie Polski i Torunia” (Toruń 1968), „400 lat drukarstwa w Toruniu 1569–1969” (Toruń 1969), „Praca i walka Związku Drukarzy Polskich” (Bydgoszcz 1970), „Ludowy i patriotyczny nurt w twórczości Teofila Lenartowicza” (Włocławek 1972), „Biblioteka Mikołaja Kopernika” (Warszawa 1974), „50 lat działalności Towarzystwa Bibliofilów im. J. Lelewela” (Toruń 1976), „Pan Tadeusz – w 120. rocznicę wydania toruńskiego” (Toruń 1980), „Jak się *Sarmacja* w Toruniu wydała” (Toruń 1993), „Stanisław Gliwa – grafik, drukarz, wydawca z Londynu” (Chełmża 1994), „Z naszych skarbów – co zbierają toruńscy bibliofile” (Toruń 2006), „Toruń w drzeworytach Wandy Tomaszewskiej” (Toruń 2009), „Pamięci Marii i Stanisława Gliwów” (Toruń 2010), „Dr Karl Dedicus – w 90-lecie urodzin” (Toruń 2011). Duża część z tych interesujących ekspozycji ma swoją drukowaną dokumentację; szkoda, że nie wszystkie.

W czasie swej pracy w Książnicy Janina Huppenthal doskonaliła własny warsztat, biorąc udział w licznych fachowych kursach i konferencjach. Swoją wiedzę przekazywała też innym. Między innymi w latach 1954–1976 wykładała bibliografię na kursach, które były organizowane w Toruniu, Grudziądzu, Bydgoszczy i Włocławku, a w latach 1978–1997 kierowała Policealnym Studium Bibliotekarskim Zaocznym, które było filią Centrum Ustawicznego Kształcenia Bibliotekarzy w Warszawie. Oczywiście oprócz kierowania pracami toruńskiego Studium Janina Huppenthal prowadziła też wykłady i ćwiczenia z młodymi ludźmi, którzy zdobywali wiedzę z zakresu teorii i praktyki bibliotekarstwa. W ciągu 20 lat, kiedy prowadziła PSBZ, w zajęciach brało udział ponad 500 słuchaczy. Byli to najczęściej uzupełniający swoje umiejętności pracownicy bibliotek, ale zapisywały się też młode osoby po maturze. Kierująca Studium troszczyła się o zapewnienie fachowej kadry, jak i odpowiedniej grupy słuchaczy. Starła się też, aby zakończenie nauki i rozdanie dyplomów przebiegało w uroczystej atmosferze. Jak podkreślają uczestnicy zajęć w Studium, Janina Huppenthal troszczyła się o wysoki poziom nauki, ale jednocześnie dbała, by otoczyć opieką i wsparciem tych, którzy mieli trudności i kłopoty. Jej pedagogiczne zaangażowanie docenili też przełożeni. Otrzymywała nagrody z CUKB w Warszawie. Uehonorowana została medalem 50-lecia Centrum i medalem Komisji Edukacji Narodowej.

Janina Huppenthal poświęciła Książnicy prawie 40 lat swojego życia, ale o wiele więcej poświęciła samej książce. Kiedy bowiem odeszła na emeryturę (a przyznać trzeba, że odchodziła bez entuzjazmu, bo uważała, że mogłaby jeszcze dużo dobrego zrobić), wszystkie swoje siły oddała Towarzystwu Bibliofilów im. J. Lelewela. Do grona bibliofilów została przyjęta 4 czerwca 1976 r. Od razu stała się jednym z bardziej aktywnych jego członków. Miała swój duży udział m.in. w przygotowaniu i organizacji pierwszego po wojnie ogólnopolskiego zjazdu bibliofilów, który we wrześniu 1978 r. obradował w gmachu przy ul. Słowackiego. To również dzięki jej pełnej zaangażowania pracy zjazd ten do dziś pozostaje w pamięci jego uczestników i stał się wzorem dla podobnych spotkań w Łodzi, Lublinie, Poznaniu, Warszawie i Kaliszu. Po zjeździe włączyła się też w prace redakcyjne przy

tworzeniu księgi pamiątkowej. W następnych latach organizowała wspólnie z Zygfriedem Gardzielewskim ekspozycje i opracowywała do nich katalogi. Były to m.in. wystawy z okazji 50-lecia i 65-lecia Towarzystwa zatytułowane „Zbiory bibliofilów toruńskich” (1976) i „Bliskie sercu bibliofila” (1991).

W sposób szczególny zaznaczyła swoje miejsce w dziejach Towarzystwa, gdy została wiceprezesem (1990), a potem prezesem Zarządu (1994). Tę ostatnią funkcję pełniła przez prawie dwie dekady. Mimo kłopotów ze zdrowiem nie zwalniała tempa pracy. O Towarzystwie myślała dzień i noc, pobudzając do większej aktywności innych bibliofilów. Starła się też utrzymywać bliskie więzi z tymi ośrodkami w Polsce, gdzie działają miłośnicy pięknych i rzadkich druków. Z okazji jubileuszy Towarzystwa spod znaku Lelewela z wielkim rozmachem organizowała sesje, wystawy, konferencje. Zapraszała na nie gości z całego kraju, tak że spotkania te przeradzały się praktycznie w ogólnopolskie spotkania bibliofilów. Osobiście doglądała przygotowań do tych spotkań i dbała, by każdy uczestnik wyjeżdżał z grodu Kopernika zadowolony. Potem – też pokonując wiele kłopotów, głównie natury finansowej – troszczyła się, by z tych spotkań i sesji pozostał trwały ślad w postaci publikacji.

Dbiała też o dowartościowanie dorobku zasłużonych bibliofilów. To z jej inicjatywy tytuły członków honorowych otrzymali m.in. Henryk Seweryn Zawadzki, Leonard Jarzębowski, Henryk Baranowski, Andrzej Tomczak i Wojciech Jakubowski. Pamiętała też o tych, którzy odeszli. Z okazji okrągłych rocznic urodzin lub śmierci założycieli Towarzystwa na spotkaniach przypominane były ich sylwetki i zasługi. Po zgonie Zygfrieda Gardzielewskiego, wybitnego artysty książki i twórcy szaty graficznej niemal wszystkich powojennych publikacji Towarzystwa, zorganizowana została w Ratuszu Staromiejskim w Toruniu sesja, na którą przybyło ponad 100 osób. Sama Janina Huppenthal wygłosiła na tej konferencji referat „Inicjatywy bibliofilskie Zygfrieda Gardzielewskiego”. Wydane też zostały dwa okolicznościowe druki: *Przemijanie* (2002) i *Materiały poświęcone pamięci Zygfrieda Gardzielewskiego* (2003).

Bardzo duży nacisk kładła na działalność wydawniczą Towarzystwa. Po śmierci Zygryda Gardzielewskiego starała się wśród toruńskich plastyków znaleźć kogoś, kto by się zajął opracowaniem graficznym bibliofilskich tomików. Mimo iż wkładała w to wiele wysiłku, szło to jak z kamienia. Nie zrażała się jednak i od czasu do czasu Towarzystwo wydawało kolejne tomiki. Sama napisała lub zredagowała ponad 30 publikacji. Do ważniejszych trzeba zaliczyć dzieje Towarzystwa widziane przez pryzmat działalności jego prezesów, czyli *Osiemdziesiąt lat działalności Towarzystwa Bibliofilów im. J. Lelewela* (2006), katalogi wystaw poświęconych M. i S. Gliwom – *Sercem i dłonią* (1994) i *Pamięci Marii i Stanisława Gliwów* (2010), katalogi: *Toruń w drzeworytach Wandy Tomaszewskiej* (2009) i *Dr Karl Dedecius* (2011) oraz wspomniana już bibliografia wydawnictw Towarzystwa za lata 1927–2011.

Mimo bardzo skromnych możliwości finansowych starała się swoje pomysły organizować z dużym rozmachem, nie żałując zdrowia, czasu i własnych pieniędzy. Usilnie szukała też wsparcia w instytucjach samorządowych miasta, województwa oraz u prywatnych sponsorów. Jeśli idzie o tych ostatnich, to zawsze akcentowała zasługi Jerzego Karasińskiego, właściciela toruńskiej firmy „Formator”. Wydrukował on wiele ostatnich publikacji Towarzystwa za skromną opłatą, a bywało, że i bezpłatnie.

Do końca swoich dni Janina Huppenthal żyła sprawami Towarzystwa. Interesowała się nimi nawet wtedy, gdy była już bardzo słaba. Snuła plany na przyszłość, mając nadzieję na poprawę zdrowia. I my – jej przyjaciele i znajomi – liczyliśmy, że uda się nam wspólnie zrobić jeszcze wiele dla Towarzystwa i dla Torunia.

W jej sercu dwa miasta miały miejsce szczególne. Były to Gdynia i Toruń. Pierwsze wspominała z sentymentem, bo spędziła tam swoje dzieciństwo i młodość. W każde wakacje wyjeżdżała, choć na kilkanaście dni, by pospacerować nad brzegiem Bałtyku i odwiedzić rodzinę oraz znajomych. Jeżeli zaś idzie o Toruń, to często wspominała swoje czasy studenckie, a potem miłe chwile spędzane z mężem Leszkiem i córką Zosią oraz pracę w Książnicy i ludzi, z którymi było jej dane pracować przez długie lata. Sama podkreślała też swój wielki entu-



zjazm dla dorobku mieszkańców grodu Kopernika, dla ich kultury i wiedzy. Jednym z haseł, jakie przyświecało jubileuszowej sesji w roku 2011, były słowa: „Toruńscy Bibliofile Swojemu Miastu – ludzie i ich dokonania”. I ona sama – jako zasłużona miłośniczka książek i Torunia – wpisała się w dzieje tego miasta.

Wyrazem docenienia jej pracy i zaangażowania były różne nagrody i wyróżnienia. Otrzymała m.in. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski (1981), Nagrodę II stopnia Ministerstwa Kultury i Sztuki (1987), odznakę „Zasłużony dla Województwa Toruńskiego”. Uehonorowali ją też polscy bibliofile. Lubelskie Towarzystwo Miłośników Książek przyznało jej Order Białego Kruka ze Słonecznikiem (2004), a Towarzystwo Bibliofilów im. J. Lelewela tytuł i dyplom Członka Honorowego (2013).

Jak przystało na miłośnika i zbieracza druków, miała także interesujące zbiory, które związane były m.in. z profesją bibliotekarską, ale i z zamiłowaniem do graficznego kształtu książki. Kolekcjonowała więc pozycje ilustrowane przez wybitnych artystów oraz same grafiki. Bardzo ceniła sobie drzeworyt Witolda Chomicza ukazujący wnętrze starej oficyny drukarskiej. Sztych ten był darem od Marii Gliwowej. Posiadała też własne ekslibrisy, wykonane m.in. przez Zygfrйда Gardzielewskiego, Wojciecha Jakubowskiego i Zbigniewa Józwicka.

Ci, którzy bliżej znali Janinę Huppenthal, wiedzą, że była to osoba skromna i bardzo odpowiedzialna. Nie znosiła więc sytuacji, gdy ktoś np. obiecywał i potem nie dotrzymywał słowa. Nie ceniła też tych, którymi kierował tylko słomiany zapal. Sama każde rozpoczęte dzieło starała się – mimo przeszkód – doprowadzić do końca.

Była też niezwykle wrażliwa na dolę potrzebujących. Wspierała ich w różny sposób, jak tylko mogła – dobrym słowem, datkiem, darem materialnym. Uważała, iż więcej radości sprawia człowiekowi dawanie niż branie. Gdy mogła coś komuś ofiarować, cieszyła się niezmiernie. Choć nie była okazem zdrowia i cierpiała na serce, troszczyła się o innych nawet wtedy, kiedy sama była już ciężko chora. Pozostanie w pamięci wielu, którzy znali ją bardziej lub mniej, jako osoba pełna ciepła i niezwyklej aktywności. Miała wielkie serce dla ludzi i dla książki.

Zmarła 15 czerwca 2013 r. i została pochowana na toruńskim cmentarzu św. Jerzego przy ul. Gałczyńskiego obok spoczywającego tu męża Lesława.

## Wykaz literatury

N. Bukowska-Manikowska, Janina Huppenthal – bibliotekarz, pedagog, bibliofil, Toruń 2004, praca magisterska (maszynopis); J. Huppenthal: *Towarzystwo Bibliofilów im. J. Lelewela w Toruniu: osiemdziesiąt lat działalności. 1926–2006*, Toruń 2006, Towarzystwo Bibliofilów im. J. Lelewela, ss. 39+1; *Towarzystwo Bibliofilów im. J. Lelewela w Toruniu w 80. rocznicę powstania*, Folia Toruniensia nr 7/2007, s. 113-117; *Sprawozdanie z ubiegłorocznych obchodów jubileuszu Towarzystwa Bibliofilów*, Folia Toruniensia nr 12/2012, s. 137-139; (sf) [S. Frankowski]: *Pierwsza pani prezes*, Nowości z 21.02.2006; S. Frankowski, *Dwie ważne rocznice u toruńskich bibliofilów: miłośnicy pięknych druków spod znaku Lelewela rozpoczęli kolejny rok działalności*, Nowości z 7.03.2008; Z. Józwiak, *Słowo o Janinie Huppenthal z okazji dekoracji Orderem Białego Kruka ze Słonecznikiem 22 października 2004*, Akapit t. I/2006; K. Tomkowiak, *Dama ze słonecznikiem. Przyznanie Orderu Białego Kruka ze Słonecznikiem Janinie Huppenthal, toruńskiej miłośniczce książek*, Folia Toruniensia nr 6/2006; T. Bielicki, *Uratowali Biblię Gutenberga: młodzi ludzie nie mają teraz czasu, aby działać społecznie. Rozmowa z Janiną Huppenthal, prezes TBL*, Nowości z 17.02.2007; informacje od córki Zofii Huppenthal, współpracowników z Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Książnicy Miejskiej im. M. Kopernika w Toruniu oraz z <http://www.bibliofile.torun.pl/joomla/>